




Andrzej Gładysz

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

andrzej.gladysz@kul.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-1625-1926>

Wybrane przykłady zwolnień i udziału nieletnich w kampaniach wojennych ostatnich Jagiellonów

Abstrakt: W artykule poruszono zagadnienie uczestnictwa nieletnich przedstawicieli szlachty w konfliktach zbrojnych prowadzonych w XVI wieku. Podjęto refleksję na temat kształcenia młodzieńców w rzemiośle wojennym na dworach, a także pierwszych militarnych doświadczeń i praktycznej nauki sztuki wojennej realizowanych poprzez udział w kampaniach wojennych oraz zaznajamianie się z realiami życia obozowego i trudami przemarszów. Publikacja stanowi podsumowanie analiz dotyczących obecności pacholąt w wojskach obrony potocznej oraz analizę wojskowych źródeł normatywnych omawiających zasady ich obecności w zgrupowaniu wojskowym, powierzane im zadania i regulujące odpowiedzialność za ich bezpieczeństwo i przeszkolenie. Istotny element stanowi również wskazanie wieku jako przyczyny zwolnienia od obowiązku udziału w wyprawach wojennych, co wykorzystywała szlachta w XVI wieku.

Słowa kluczowe: wojskowość staropolska, pacholęta, artykuły hetmańskie, nieletni

W dotychczasowej historiografii okresu staropolskiego poruszającej zagadnienia związane z konfliktami zbrojnymi dzieci i młodzież były raczej postrzegane w kategorii ofiar działań wojennych, rzadziej jako ich bierni bądź czynni uczestnicy. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że już od młodego wieku wdrażano chłopców w rzemiosło wojenne, przekazując im wiedzę i zapewniając praktykę w tym kierunku, realizowaną w różnorodny sposób w ramach ich obecności w kręgu społeczności dworskiej, wojska zawodowego czy wreszcie pospolitego ruszenia.

Niewątpliwie w renesansie kontynuowano tradycyjny, wypracowany w średnio-wieczu, model edukacji elit, odbywającej się co do zasady na dworach monarszych czy też magnackich lub szlacheckich¹. System dworskiego wychowania rycerskiego,

¹ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 113.

obejmującego siedem cnót, tj. jeździectwo, władanie kopią, szermierkę, myślistwo, pływanie, grę w szachy, układanie i śpiewanie pieśni, przez Marka Plewczyńskiego został nawet przyrównany do swoistych „akademii rycerskich”: „Zwyczaj wysyłania dzieci szlacheckich na dwory krewnych, sąsiadów, magnatów, dwór królewski, a nawet w sprzyjających warunkach na dwory zagraniczne, był w XVI w. szeroko rozpowszechniony. Poza ogładą, wyrobieniem zdobywali oni tam ogólne rozeznanie w sprawach publicznych, wojskowych, a nierzadko poznawali nowe metody gospodarowania. Niektórzy dostojnicy utrzymywali szkoły dworskie, a pobyt na dworach bywał wstępem w służbie patrona do dalszej kariery”².

Służbę dworską rozpoczynali chłopcy — pacholęta (*pueri adolescentes*, odpowiadający średniowiecznym paziom) w wieku 7—14 lat. W tym okresie kładziono nacisk na nabycie sprawności fizycznej, obycia towarzyskiego, a także wiedzy ogólnej³. O ile nie dysponujemy pełnymi danymi dla dworu Zygmunta I, o tyle wiadomo, że przez dwór Zygmunta Augusta przewinęło się 103 paziów, zwykle nie więcej niż kilkunastu jednorazowo⁴, podczas gdy na dworach jego żon odnotowano łącznie nieco ponad 30 chłopców⁵.

Około 14. roku życia, często jako pokojowcy⁶, podrostkowie mogli dostąpić zaszczytu osobistej służby u boku pana (króla, księcia bądź wysoko urodzonego szlachcica), troski o jego garderobę, a także towarzyszenia patronowi podczas wypraw wojennych, które dawały okazję do wykazania się zdolnościami. Szczególnie prestiżowe było włączenie do hufca pacholąt królewskich, co umożliwiało naukę i wychowanie u boku samego następcy tronu, a zatem również pod okiem najbardziej doświadczonej kadry dowódczej państwa. Zwieńczeniem procesu edukacji, co następowało ok. 21. roku życia, mogło być i często było wpisanie w poczet *curiosorum* (dworzan konnych) — kluczowej grupy w najbliższym otoczeniu mecenasa dworu, traktowane jako odpowiednik średniowiecznego pasowania rycerskiego⁷. W czasach Zygmunta I stosunkowo rzadko spotykamy indywidualne przypadki pasowania na rycerza, dlatego można przypuszczać, że samo wpisanie w rejestr

² M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 88—90.

³ Ibidem, s. 90—91.

⁴ M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 64—68.

⁵ A. Marchwińska, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008, s. 101—102.

⁶ Grupa ta liczyła na dworze Zygmunta Augusta 124 osoby, a na królewskich dworach jego małżonek — 31 służących. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta...*, s. 64—67; A. Marchwińska, *Królewskie dwory żon...*, s. 99—101.

⁷ M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy...*, s. 90—91.

dworzan było mu równoznaczne⁸. Do publicznych ślubów rycerskich dochodziło tylko podczas najbardziej podniosłych uroczystości państwowych, jak np. śluby królewskie, hołdy lenne, wjazdy monarsze itp.⁹

Przyjęcie w poczet dworzan nie kończyło jednak starań o nabywanie kolejnych wojskowych doświadczeń, w myśl zasady podanej przez Łukasza Górnickiego: „gdy dworzaninowi przydzie być w potrzebie albo w jakiej utarzsce, ma się o to bacznie starać, aby się jakokolwiek wyłączył od zgraje, iżby w co najmniejszym poczie ludzi męstwo a przeważność swą pokazał, a na oczach co najzacniejszych ludzi, a mogli być samego króla albo pana, któremu służyć będzie”¹⁰.

Dobłą okazją do pokazania się były wyprawy z hufcem dworzan konnych, w których uczestniczyli również przedstawiciele młodszych grup służących na pokojach monarszych. Jako przykład można przywołać wyprawę Zygmunta Augusta przeciwko Zakonowi Inflanckiemu z 1557 roku, na którą król zabrał 2000 koni sił nadwornych, w tym „200 królewskich pacholąt i koni powodnych” pod opieką koniuszego Jarosza Koryckiego oraz „100 jurgieltników z komorniki w jasnej zbroi po brunszwicu z Przecławem Gnoińskim”. Trudno ocenić, na ile były to oddziały zdadne do bojowego użycia, ale można przypuszczać, że prezentowały się niezwykle dostojnie i budziły szacunek¹¹.

Faktyczny wiek inicjacji militarnej młodzieńców, polegającej na czynnym udziale w kampanii wojennej, był zróżnicowany. Niewątpliwie zależał od ich predyspozycji fizycznych, wzrostu, budowy ciała i postępów procesu dojrzewania. Dla przykładu Jan Tarnowski, który trafił na dwór królewski Jana Olbrachta jako dwunastolatek, mimo iż kształcony był intensywnie w kierunku rzemiosła wojennego, realną inicjację przeszedł relatywnie późno, bo dopiero w wieku 20 lat — w kampanii orszańskiej (1508 rok)¹². Wynikało to niewątpliwie z niezbyt krzepkiej budowy i słabego zdrowia młodzieńca, ale — jak możemy przypuszczać — również z jego wysokiego urodzenia.

⁸ Dotyczyły one m.in. obcokrajowców. Jako przykład mogą posłużyć pasowania włoskich dworzan w latach 1518, 1519 i 1525. Zob. D. Quirini-Popławska, *Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku na dworze królewskim, w dyplomacji i hierarchii kościelnej*, Wrocław 1973, s. 24–26.

⁹ A. Gładysz, *Służba wojskowa dworzan Zygmunta I Starego, cz. I*, mps pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersyteckim KUL, Lublin 2014, s. 87.

¹⁰ Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, oprac. R. Pollak, t. 2, Wrocław 2004, s. 137.

¹¹ A. Gładysz, *Wyprawa pozwołska Zygmunta Augusta w 1557 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2008, 56, z. 2: *Historia*, s. 90.

¹² S. Orzechowski, *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego*, Sanok 1855, s. 44; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985, s. 15–16. Ł. Winczura znacznie bardziej ogłędnie omawia dzieciństwo Tarnowskiego, jego młodzieńcze doświadczenia militarne kwitując krótkim stwierdzeniem, że „Zaczynał też dokazywać na polu walki”. Zob. Ł. Winczura, *Hetman hetmanów. Jan Amor Tarnowski (1488–1561)*, Kraków 2005, s. 17–19.

Podobne były z całą pewnością przyczyny stosunkowo późnego „ostrzelania” Zygmunta Augusta. Już w 1535 roku biskup krakowski Piotr Tomicki w liście skierowanym do następcy tronu oprócz troski o jego humanistyczne wykształcenie i czytanie zalecał zajęcia wspomagające rozwój fizyczny, m.in.: grę w piłkę, biegi, zawody czy jazdę konną (co było dowodem szeregu zaniedbań na polu tradycyjnego rycerskiego wychowania)¹³. Niedługo później, bo w 1537 roku, w kwestii tej, w imieniu szlachty zebranej na rokoshu lwowskim, głos zabrał kasztelan małopolski Piotr Zborowski, wskazując, że „okaże się on taki w rządzeniu królestwem, jakim było poprzednie jego wychowanie”, oraz podkreślając wymownie: „jaka szkoda, że ojciec nie przywiódł go do zgromadzonego na tym miejscu wojska! Poznałby, w jakim państwie ma w przyszłości panować, jakimi zabiegami będzie mógł je utrzymać, poznałby dokładnie nas, swoich przyszłych poddanych, którzy stanowimy siłę i podporę jego panowania”¹⁴. Reakcją na szereg zarzutów był udział królewicza w kampanii mołdawskiej 1538 roku, podczas której miał przecież doświadczyć wojennych trudów pod okiem doświadczonych opiekunów w osobach hetmana Jana Tarnowskiego i kasztelana poznańskiego Andrzeja Górki. Jako że kuratorzy starali się swoje obowiązki wypełniać rzetelnie, odbywane narady były długotrwałe i, w opinii najbliższego otoczenia, męczące oraz narażające zdrowie młodego Zygmunta, co przyczyniło się do decyzji rodziców o powrocie Zygmunta Augusta do Krakowa natychmiast po odbytych w Glinianach przeglądzie wojska¹⁵. Ponownie zatem królewicz nie zdobył realnego doświadczenia w działaniach zbrojnych.

Przytoczone przykłady dotyczące elit państwowych mają swoje odzwierciedlenie wśród szlachty o niższym statusie społecznym i ekonomicznym. Dla jej przedstawicieli słaby stan zdrowia oraz nieodpowiedni wiek stanowiły istotne argumenty, wyjaśniające niemożność wypełnienia obowiązku udziału w działaniach wojennych. I tak w kampanii mołdawskiej 1509 roku kryterium wieku odnotowano jako jedyne dla 15 zwolnień (5% wszystkich zwolnień)¹⁶, a jako współistniejące — w kolejnych

¹³ A. Danysz, *O wychowaniu Zygmunta Augusta*, Kraków 1915.

¹⁴ Cyt. za: A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520—1562*, Warszawa 1996, s. 21—23. Choć Zygmunt August w istocie uchodzi za króla niewojennego, trudno zaprzeczyć szeregowi jego dokonań na polu reform militarnych, zwłaszcza w zakresie technologicznym, administracyjnym i skarbowym. Zob. A. Gładysz, *Wojskowe osiągnięcia Zygmunta Augusta. Próba oceny*, w: *Sigismundus Augustus Rex*, red. A. Januszek-Sieradzka, Sandomierz 2010, s. 149—166.

¹⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August...*, s. 23.

¹⁶ *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. 4: *Sigismundi I regis tempora complecens (1507—1548)*, Warszawa 1917 (dalej: MRPS IV), t. 1, nr 710—712, 747, 756, 786, 788, 847—848; MRPS IV, t. 2, nr 9109, 9133, 9167, 9174, 9190, 9217.

11 przypadkach (7 poświadczeń wieku uniemożliwiającego udział w wojnie¹⁷ i 4 zastępstwa za nieletnich lub starców¹⁸, łącznie niespełna 4%). Należy przy tym podkreślić, że sytuacje te dotyczyły grupy starców lub małoletnich, którzy obowiązani byli do udziału w kampanii jako posiadacze ziemi (m.in. w przypadku śmierci rodziców)¹⁹.

Niedostateczny wiek bywał przyczyną zwolnień również w kolejnych latach, gdy pojawiał się generalny lub regionalny obowiązek obsłużenia działań zbrojnych (tzw. pospolitego ruszenia), np. w trakcie wojny pruskiej z lat 1519—1521²⁰, w walkach z Tatarami w 1527 roku²¹ czy wreszcie podczas wspomnianej wojny kokoszej 1537 roku²². Należy też nadmienić, że nieletniość podopiecznych mogła być również przyczyną nieobecności ich męskich opiekunów²³. Wspomniane zwolnienia przybierają dość jednolity schemat, wykorzystujący przeważnie terminy łacińskie: *minnorenmitas* — oznaczający mniejszość czy nieletniość, bądź *adolescentia* — odnoszący się do młodości i wieku młodzieńczego²⁴. Są one zapewne wynikiem stopniowego przesuwania się formalnej granicy osiągnięcia sprawności bojowej przez młodzież szlachecką, czyli tzw. lat sprawnych, z 12 na 15 lat, a w Wielkim Księstwie Litewskim nawet na 18 lat²⁵.

W odniesieniu do regularnej, stałej służby wojskowej (obrona potoczna) oraz wojsk zaciąganych doraźnie na potrzeby toczonych kampanii (najemnych i zaciężnych) problem wieku był jeszcze istotniejszy, bo ewentualni nieletni byli bezpośrednimi uczestnikami prowadzonych działań, których trudom musieli sprostać.

¹⁷ MRPS IV, t. 1, nr 757, 791, 796—797, 837, 840, 843.

¹⁸ MRPS IV, t. 2, nr 9163, 9198, 9218, 9262.

¹⁹ A. Gładysz, *Walki polsko-mołdawskie 1504—1510*, mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersyteckim KUL, Lublin 2009, s. 64—65.

²⁰ Anna, wdowa po Zbigniewie Wilczanowskim, wraz z małoletnimi dziećmi 22 października 1520 roku została zwolniona od obowiązku obsłużenia kampanii (MRPS IV, t. 2, nr 12750).

²¹ 1 kwietnia 1527 roku zwolnienie uzyskały małoletnie dzieci Mikołaja Jaszczewskiego ze starostwa lubelskiego wraz z matką Katarzyną (MRPS IV, t. 2, nr 1529).

²² Zwolnienie z obowiązku dla nieletnich: 20 czerwca 1537 roku Alberta Mączyńskiego — syna zmarłego Jana; 22 czerwca 1537 roku wdowy po Łukaszu Chronowskim — Anny, wraz z dziećmi; 3 sierpnia 1537 roku Rafała Mitolińskiego — syna Stanisława, który nie osiągnął jeszcze pełnoletniości (MRPS IV, t. 3, nr 18546, 18551, 18687).

²³ Za przykład może posłużyć Stanisław Ulewski z Pantkowic, 1 sierpnia 1537 roku zwolniony z tytułu opieki nad wnukami, małoletnimi Jakubem i Stanisławem Pantkowskimi, o co wnioskowali Jan Tarnowski i Piotr Kmita Sobieński (MRPS IV, t. 3, nr 18678).

²⁴ A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 2, Miejsce Piastowe 1948, s. 15—16; *Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1986, s. 16.

²⁵ K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2018, s. 38, 153. Obecność nieletnich na wojnie z czasem stawała się coraz bardziej powszechna (ibidem, s. 154).

Dlatego też wielokrotnie przewijali się przez karty tzw. artykułów hetmańskich i żołnierskich, renesansowych zabytków polskiego prawodawstwa wojskowego, które wprost informują o ich realnej użyteczności w życiu obozowym, konieczności zapewnienia im bezpieczeństwa i, wreszcie, ich rzeczywistej przydatności bojowej.

Kluczowe dla tego problemu jest trudne i niejednoznaczne rozstrzygnięcie terminologiczne w zakresie określenia „pachołek” („pacholik”), odnoszącego się do młodego i sprawnego sługi, oraz „pacholę” („pacholik” — sic!), które w XVI wieku wzorem dworu dotyczyło podrostków przyjętych do usług rycerskich, a zatem stanowiło odpowiednik średniowiecznego giermka²⁶. Z kolei uwzględnienie innych określeń o łacińskim pochodzeniu, tj.: *iuvenes*, *pueri*, *laicelli*, *clientuli*, sugerował M. Plewczyński²⁷.

Co do zasady ten relikwyt tradycji średniowiecznych giermków uważano za zbędny, a wręcz szkodliwy. Jan Tarnowski w *Pouczeniu danym podskarbiemu koronnemu* z 1528 roku wskazywał, by towarzysze „nie mieli małych chłopców jako giermków, ale młodzieńców, którzy mogą zanieść kopię swemu panu i pomóc mu w potrzebie, i nosić nóż (broń)”²⁸, co potwierdził w 1561 roku na kartach *Rady sprawy wojennej*, podkreślając, że „pacholąt małych, co drzewa poniosą, aby na konie nie sadzali”²⁹. Z kolei w 1564 roku Jan Chodkiewicz polecał swoim rotmistrzom, „aby żaden młodzikami pacholęty pocztu nie osadzał, bo na tym żołdu nie będzie miał; też żadnemu giermek nie będzie popisan, okrom kto wyżej 6 koni pocztu ma”³⁰. M. Plewczyński wskazuje, że zalecenia te były przestrzegane w wojskach stałych. Szczegółowo przeprowadzone przezeń badania pokazują, że w latach 1548—1558 przewinęło się przez obronę potoczną ponad 600 pacholąt, spośród których najwięcej właśnie było w pocztach 6-konnych (w całym okresie łącznie 199), 8-konnych (139) i 7-konnych (116). Najliczniej giermkowie-młodzieńcy pojawili się w okresie wyprawy mołdawskiej Mikołaja Sieniawskiego (1552 rok) — odnotowano ich 208, oraz podczas tzw. wyprawy pozwołskiej Zygmunta Augusta (1557 rok) —

²⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, t. 3: K—P, Warszawa 1985, s. 313—314.

²⁷ M. Plewczyński, *Skład chorągwi jazdy koronnej w latach 1501—1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1993, 35, s. 51.

²⁸ *Item ut non parvulos clientulos pueros habeant, sed adolescentes pueros, qui et hastam fere domino suo et in necessitate iuvere possit cultrumque circa se habeant* — tłum. własne. *Pouczenie hetmana podskarbiemu koronnemu dane dla ogłaszania go rotmistrzom przy zaciąganiu wojska* (1528), w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII w.*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 38.

²⁹ J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 29.

³⁰ *Artykuły podane przez Jaśnie Wielmożnego pana Jana Chodkiewicza starostę żmudzkiego etc. pod Ulą, jako się mają zachować w wojsce na leżach* (1564), w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. 121.

131 pacholąt³¹. W pozostałych latach liczba ta wahała się między 18 a 84 osobami³². Można zatem przypuszczać, że w wielotysięcznych armiach nieletni nie rzucali się w oczy, a ich wiek nie wpływał na przebieg prowadzonych działań zbrojnych.

Pacholęta, które znalazły się w armii, podczas działań zbrojnych pozostawały pod opieką bezpośrednich przełożonych, tj. towarzyszy prowadzących swoje poczty i rotmistrzów lub poruczników dowodzących chorągwiami. Szereg aktów normatywnych wyraźnie wskazuje ich odpowiedzialność za los oraz zachowanie młodocianych żołnierzy. I tak w artykułach króla Zygmunta I dla Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1534 roku wskazano, „aby żadni z hufu niepotrzebnie nie wyjeżdżali ani pacholików nie rozsyłali do wozów ani indziej”³³. Podobnie w *Porządku praw rycerskich wojennych* z 3 sierpnia 1557 roku król zaznaczył: „[...] a wszakoż jest niemało tych, którzy w służbach nie bywali, młodych towarzyszów, a owszem pacholików, także potrzebno w tym napominać, aby panowie rotmistrze, tak jezdni jako i pieszy, towarzysze, pacholiki swe sprawowali, a nie wtenczas, gdy przydzie do ufu albo do szykowania iżby w ufie umieli stać, strzelby i insze rzeczy broni swej używać [...]”³⁴. Zasady te nie zmieniły się w ciągu kolejnego ćwierćwiecza, o czym świadczą zalecenia skierowane 1 listopada 1572 roku przez Krzysztofa Myszkowskiego do podkomendnych: „[...] a wszakoż iż też niemało tych, którzy w służbach nie bywali, młodych towarzyszów, a owszem pacholików, a tak potrzebne jest w tym napominanie, aby pp. rotmistrze, tak jezdni jako i piesi, towarzysze swe i pacholiki w to wprawili [...]”³⁵.

Również bezpośredni przełożeni mieli obowiązek należycie przygotować wszystkich uczestników wyprawy i toczonych podczas niej bitew do wypełnienia przewidzianych dla nich zadań w toku działań zbrojnych i samego starcia. Artykuły hetmańskie pozwalają na ich precyzyjne określenie w odniesieniu do interesującej nas grupy niepełnoletnich uczestników wydarzeń militarnych. W rotach pieszych kluczowe było właściwe sformowanie szyku, w związku z czym „pawężnikom, co to deszczki umieją [...] powiedzieć i nauczyć, jako się z nimi mają stawiać, jako

³¹ Zob. T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Epoka przedrozbiorowa*, t. 1, Kraków 1912, s. 170—171, 203—205; A. Gładysz, *Wyprawa pozwolska...*, s. 81—107.

³² M. Plewczyński, *Skład chorągwi jazdy...*, s. 53.

³³ *Króla Zygmunta I artykuły wojenne dla Litwy* (1534), w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. 41.

³⁴ *Porządek praw rycerskich wojennych, który K.J.M. postanowił raczył, gdy wojsko miał przeciwko Inflantom, anno 1557 3 augusti*, w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. 64. Niemal identyczną treść przedstawił cztery lata później hetman Florian Zebrzydowski — zob. *Floriana Zebrzydowskiego artykuły wojskowe* (10.09.1561), w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. 96.

³⁵ *Krzysztofa Myszkowskiego hetmana tempore interregni artykuły dla wojska na granicach śląskich* (1.11.1572), w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe...*, s. 143.

ich nie tylko oni, ale i drudzy, za nimi stojąc, tak strzelbą jako drzewy bronić mają, jako pacholeta ich, które powinni wyrostki mieć, mają im tego kijmi, na których je noszą podpierać, pomagając, jako z nimi kiedy trzeba postępować, a nie tylko przodek, ale i boki, kiedy trzeba, zakryć³⁶. Pawężnicy (zwykle dowódcy dziesiątki pieszej) mieli również swoich młodocianych pomocników, którym powierzano, zwyczajowo, odpowiedzialne i wymagające siły fizycznej zadanie podpierania tarczy, która osłaniała szyk. Wiązało się to z koniecznością posiadania dobrej orientacji i szybkiej reakcji na polu bitwy.

Mniej narażeni byli młodociani pomocnicy w chorągwiach jazdy. Staropolscy najwyżsi dowódcy wojskowi wskazywali wyraźnie, żeby „Pacholeta [...] nie były do hufu szykowane, ale aby przed pany stali dlatego, aby kiedy panowie od nich wezmą drzewa, aby precz tam, gdzie im każą, odjechali³⁷”. Podanie kopii przez pacholę wzmiankowane jest w kronikarskim opisie starcia między Zygmuntem Rożeniem a Michałem Raczem, podczas którego „[...] dodał chłopiec Raczewi kopii [...]”³⁸. Warto zaznaczyć, że pacholę w obronie potocznej musiało podobać obowiązkom realizowanym w średniowieczu przez kilku giermków i czeladników, a same pacholeta nie nosiły broni zaczepnej, zasiadając jedynie na dobrym koniu — na potrzeby podmiany. Nie zawsze odbywała się ona w sprzyjających warunkach, o czym świadczy przykład starcia pod Tczewem, gdy pacholę Aleksandra Łaszcza, pod którym zabito konia, podjechało z następnym zwierzęciem, dzięki czemu bohater mógł zdrowo zjechać z placu harców³⁹.

Wyraźnie wskazywano również konkretne miejsce w zgrupowaniu, gdzie młodzieńcy — w oczach starszych niezdolni do walki — winni się zebrać, by być bezpieczni, a zarazem nie przeszkadzać w prowadzeniu działań na polu bitwy. „Dlatego gdyby bitwa miała być pewna, mają wszyscy z obozu i wszystkie bydła, i konie niepotrzebna w kupę zegnać, które mają wołowcy i inni niepotrzebni ludzie, którzy by w obozie obrony czynić nie mogli, podle obozu pędzić, z tego uf uczynić, zakrywszy to pacholety albo końmi drabskimi, dawszy bębny i porporzec między nie⁴⁰”.

Pacholeta miawały problemy z przyswajaniem praktycznych elementów życia obozowego. Wprawdzie znacznie późniejsze, bo pochodzące z pierwszej dekady XVII wieku artykuły ukazują pacholeta jako gońców, którzy mają wyjaśniać niezrozumiałe lub niedosłyszane przez przełożonych hasła odegrane przez trębaczy lub

³⁶ *Floriana Zebrzydowskiego artykuły...*, s. 97.

³⁷ *Ibidem*, s. 100.

³⁸ M. Bielski, *Kronika polska*, t. 2, Sanok 1856, s. 1195.

³⁹ Opis za: M. Plewczyński, *Skład chorągwi jazdy...*, s. 52.

⁴⁰ W innym odpisie środkowy fragment wygląda następująco: „tamże wnet mają podle obozu i chłopięta, wołownicy, woźnice mijać oboz ku ludziom, dawszy im porporzec, a bębny okrzyk k temu potrzebny”. Zob. *Floriana Zebrzydowskiego artykuły...*, s. 103.

bębenniców⁴¹: „tedy posłać chłopca do trębacza, pytając, na co trąbi”⁴². Obowiązkiem przełożonych było także dbanie o zapoznanie najmłodszych podkomendnych z określonymi schematami melodyczno-rytmicznymi: „aby się każdy uczył rozeznania trębacza, na co trąbi, i bębny na co w nie biją, i chłopców tego uczyć ma”⁴³.

Byli też wykorzystywani do zapewnienia bieżących, codziennych potrzeb i sprawunków, zapewne puszczani swobodnie podczas obozowania, skoro mieli możliwość szperania w lesie, za co groziło ukaranie powrozem, a w przypadku zatajenia znaleziska — nawet kara śmierci⁴⁴.

Istotnym elementem uzyskiwanego przeszkolenia było bezwzględne przestrzeganie hierarchii i dyscypliny wojskowej. Brutalną lekcją dla młodocianych uczestników kampanii musiał być aktywny udział w karaniu dezertersów, opisany przez Floriana Zebrzydowskiego: „[...] gdy ktoś ucieknie w obłęzeniu... A jeśli będzie ugonion a przywiedzion, tedy ma być na praszczeta puszczon, to jest aby go wszytscy z onej roty, z której uciekł, siekli; pierwej go ma ciąć rotmistrz, potym towarzysze, a potym pacholikowie, a ma być puszczon między nie, między dwa rzędy, a ktoby na broni na swej, mieczu albo kordzie, krwie jego nie ukazał, tedy takież samemu mają uczynić, a to dlatego, aby się jeden drugiemu nie urągał. A tak porąbany nie ma być chowan dla więtszej srogości, ale pogrzeb jego ma być u psów, u ptaków etc.”⁴⁵. Dowodem na właściwe kształtowanie postaw młodzieńców może być zachowanie młodego sługi rotmistrza Radwankowskiego, opisane przez Górnickiego: „pacholeć co za nim kord nosiło, rzuciło mu go pod nogi, mówiąc: jużes niegodzien, iżbych był sługą twoim”⁴⁶.

Odpowiednie przygotowanie odgrywało szczególne znaczenie, gdy weźmiemy pod uwagę przedwczesne przydzielenie samodzielnego dowództwa i decyzyjności nieletnim przedstawicielom szlachty. Jako przykład może posłużyć los 50-konnej chorągwi jazdy Jerzego i Szczęsnego Strusiów⁴⁷. Na czele swojego oddziału bracia wzięli udział w kampanii mołdawskiej 1506 roku. Stanowiąc awangardę zgrupo-

⁴¹ Więcej na ten temat: A. Gładysz, *Instrumentaliści w wojsku ostatnich Jagiellonów w świetle wybranych źródeł normatywnych (1507—1572)*, w: *Przysięga wojskowa. Idea i praktyka. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2016, s. 63—79.

⁴² *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane anni 1609*, w: *Polskie ustawy i artykuły...*, s. 187, 204.

⁴³ *Ibidem*, s. 197.

⁴⁴ *Artykuły podane przez Chodkiewicza...*, s. 123.

⁴⁵ *Pouczenie wojenne, przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu i hetmanowi wielkiemu litewskiemu (10.10.1559)*, w: *Polskie ustawy i artykuły...*, s. 82.

⁴⁶ Cyt. za: K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina...*, s. 256.

⁴⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Skarbowo-Wojskowe, Oddz. 86: *Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska 1472—1794*, nr 6a, k. 9v.

wania hetmana Mikołaja Kamienieckiego, wkroczyli na teren wrogiego gospodarstwa, wpadając w zasadzkę zastawioną przez wojewodę mołdawskiego Kopacza. Prawdopodobnie o błędnej decyzji i nieostrożności zdecydował ich młody wiek i brak doświadczenia, skoro określani są w źródłach jako *adolescentes*⁴⁸. Zdaniem Macieja Strykowskiego w rzeczywistości młodzieńcy gonili za łupami i sławą i „odłączywszy się od wojska, szli w kozactwo do Wołoch w pięćdziesiąt koni”⁴⁹, by — jak zaznaczył Marcin Kromer — „opodal zagnawszy się, na nierówno większy orszak Wołochów trafunkiem wpadli” i następnie „śmielszym sercem a niż było potrzeba uderzywszy się, na ostatek gęstych nieprzyjaciół nawałnością potłumieni zginęli”⁵⁰. Należy przy tym zaznaczyć, że kilkakrotnie Strusiowie mieli możliwość wycofania się, jednak nie podjęli takiej decyzji. Po śmierci Szczęsnego Feliks walczył do końca, aż wzięto go do niewoli, gdzie dokonano egzekucji na nim i jego kilku towarzyszach⁵¹.

Zatem realizowane w sposób świadomy i zorganizowany kształcenie młodego pokolenia, mające na celu przygotowanie do służby militarnej po osiągnięciu dorosłości, nie było, jak się zdaje, w pełni skuteczne, a z całą pewnością nie należało do zachęcających, skoro podkanclerzy Piotr Myszkowski na sejmie 1563 roku perorował w odniesieniu do młodocianych obywateli, że „ćwiczenie, umiejętność, a chuć ku rycerskim rzeczom [...] u nas prawie zaginęła, gdy tymczasem przodkowie nasi [...] innemi rzeczami mało się bawili, ale prawemu szlachcicowi żadnej przystojniejszej zabawy nie najdowali, nad rycerskie rzemiosło. I dlatego ustawicznie walczyli, abo jeśli kiedy pokój był, tedy go nie na swej woli, nie na biesiadach, nie na zbytkach, ani na czem innem trawili, jeno na gotowaniu ku drugiej wojnie”⁵².

Wydaje się, że przebieg wojen toczonych w ostatniej ćwierci XVI i w pierwszych latach XVII wieku przeczy tej teorii. Młodzież szlachecka, kształtująca swoje militarne predyspozycje w czasach ostatnich Jagiellonów, zdała egzamin ze znajomości wojskowego rzemiosła, siejąc postrach i rozbijając wielokrotnie liczniejsze siły przeciwników w wielu bitwach toczonych za panowania pierwszych królów elekcyjnych. Wobec tego przedstawione dokumenty i przywołane przykłady należy uznać za dziejowy dowód rodzicielskiej troski i skutecznego, choć surowego i wymagającego wychowania, które sprawiło, że kolejne pokolenia polskiej szlachty odznaczyły się w dziejach europejskiego oręża i sztuki wojennej.

⁴⁸ *Kroniki B. Wapowskiego z Radochoniec część ostatnia, czasy podługoszowskie obejmująca (1480—1535)*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874, s. 63.

⁴⁹ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 329.

⁵⁰ *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, przeł. M. Błażowski, Sanok 1857, s. 1370.

⁵¹ A. Gładysz, *The Polish-Moldavian conflict (1506)*, w: *War in History. The History of Polish and General Military Science*, red. A. Niewiński, Lublin 2017, s. 94—96.

⁵² Cyt. za: M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej...*, s. 90.

Bibliografia

- Bielski M., *Kronika polska*, t. 2, Sanok 1856.
- Danysz A., *O wychowaniu Zygmunta Augusta*, Kraków 1915.
- Dworzaczek W., *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985.
- Ferenc M., *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, t. 3: K—P, Warszawa 1985.
- Gładysz A., *Wyprawa pozwolska Zygmunta Augusta w 1557 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2008, 56, z. 2: *Historia*, s. 81—107.
- Gładysz A., *Walki polsko-mołdawskie 1504—1510*, mps pracy magisterskiej w Archiwum Uniwersyteckim KUL, Lublin 2009.
- Gładysz A., *Wojskowe osiągnięcia Zygmunta Augusta. Próba oceny*, w: *Sigismundus Augustus Rex*, red. A. Januszek-Sieradzka, Sandomierz 2010, s. 149—166.
- Gładysz A., *Służba wojskowa dworzan Zygmunta I Starego*, mps pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersyteckim KUL, Lublin 2014.
- Gładysz A., *Instrumentaliści w wojsku ostatnich Jagiellonów w świetle wybranych źródeł normatywnych (1507—1572)*, w: *Przysięga wojskowa. Idea i praktyka. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2016, s. 63—79.
- Gładysz A., *The Polish-Moldavian conflict (1506)*, w: *War in History. The History of Polish and General Military Science*, red. A. Niewiński, Lublin 2017, s. 85—102.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, oprac. R. Pollak, t. 2, Wrocław 2004.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, wyd. 2, Miejsce Piastowe 1948.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Epoka przedrozbiorowa*, t. 1, Kraków 1912.
- Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX*, przeł. M. Błazowski, Sanok 1857.
- Kroniki B. Wapowskiego z *Radochonic* część ostatnia, *czasy podługoszowskie obejmująca (1480—1535)*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2018.
- Marchwińska A., *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008.
- Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. 4: *Sigismundi I regis tempora complecens (1507—1548)*, Warszawa 1912—1917.
- Orzechowski S., *Żywoć i śmierć Jana Tarnowskiego*, Sanok 1855.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973.
- Plewczyński M., *Żołnierz jazdy obrony potocznej za czasów Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985.
- Plewczyński M., *Skład chorągwi jazdy koronnej w latach 1501—1572*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1993, 35, s. 33—56.
- Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII w.*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937.
- Quirini-Popławska D., *Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku na dworze królewskim, w dyplomacji i hierarchii kościelnej*, Wrocław 1973.
- Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1986.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.

Sucheni-Grabowska A., *Zygmunt August. Król Polski i Wielki Książę Litewski 1520—1562*, Warszawa 1996.

Tarnowski J., *Consilium rationis bellicae*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

Winczura Ł., *Hetman hetmanów. Jan Amor Tarnowski (1488—1561)*, Kraków 2005.

Andrzej Gładysz

Selected Examples of Exemption and Participation of Minors in the War Campaigns of the Last Jagiellons

Summary

The article explores the issue of participation of juvenile representatives of the nobility in conflicts conducted in the 16th century. It reflects on the training of youth in the craft of war at the courts, the first military experiences and practical learning of the art of war implemented through participation in war campaigns and familiarization with the realities of camp life and the hardships of marches. The publication is a summary of analyses of the presence of underlings in popular defense forces and an overview of military normative documents discussing the rules of their presence in a military unit, the tasks assigned to them and regulating responsibility for their safety and training. An important element is also the identification of age as a reason for the exemption from the obligation to participate in military expeditions used by the nobility throughout the 16th century.

Key words: Old Polish warfare, squires, Hetman's Articles, underage soldiers